

Narkotyki? Przegraliśmy. Chcą je zalegalizować

Zalegalizujemy narkotyki - apelują wpływowi politycy w raporcie ONZ, który wczoraj przedstawiono w Nowym Jorku

Anita Karwowska
✉ metro@agora.pl

*Raport Światowej Komisji ds. Polityki Narkotykowej sygnują byli sekretarz generalny ONZ Kofi Annan, byli prezydenci Meksyku, Brazylii, Kolumbii, a także zdobywca literackiego Nobla Mario Vargas Llosa. W 24-stronicowym opracowaniu krytykują dotychczasową światową strategię walki z narkotykami. - Globalna wojna nie powiodła się. Represyjne strategie nie rozwiążą problemu narkotyków - czytamy w dokumencie. Autorzy przywołują statystyki ONZ: pomiędzy rokiem 1998 a 2008 spożycie » opiatów na całym świecie wzrosło o 34,5 proc., » kokainy o 27 proc., » marihuany o 8,5 proc. Sugerują też odejście od karania użytkowników narkotyków i

większe niż dotychczas wsparcie dla uzależnionych. Rządy powinny eksperymentalnie zalegalizować narkotyki. To osłabi gangi - sugeruje raport.

Tymczasem w Polsce za pół roku zacznie obowiązywać złagodzone prawo antynarkotykowe. Nowelizację ustawy pięć dni temu podpisał prezydent Bronisław Komorowski. Zasadnicza zmiana polega na tym, że prokurator będzie mógł odstąpić od ścigania osoby zatrzymanej z narkotykami, jeśli ma on przy sobie nieznaczne ilości substancji i nie jest dealerem. Jednocześnie ustawa zwiększa kary za posiadanie i handel narkotykami. O złagodzenie polityki narkotykowej (polskie przepisy należą do najbardziej restrykcyjnych w Europie) walczyły przez kilka lat organizacje pozarządowe. *

KTO MA RACJĘ

Piotr Jabłoński,
dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii

Raport sygnują ważni światowi politycy, ale wciąż jest to tylko jedna z wielu inicjatyw środowisk postulujących złagodzenie polityki narkotykowej. Zgadzać się, że dotychczasowe metody nie przyniosły pożądanego rezultatu w walce z narkotykami (w USA 60 proc. więźniów odbywa karę właśnie za narkotyki), ale sugerowane przez komisję sposoby na rozwiązanie problemu są niebezpieczne i zbyt radykalne.

Nawet jeśli jest dziś międzynarodowa zgoda co do tego, by nie karać za używanie i posiadanie narkotyków na własny użytek. Szersza legalizacja środków psychotropowych mogłaby jednak spowodować, że kontrola państwa w tej dziedzinie byłaby jeszcze trudniejsza niż jest dzisiaj. W Polsce przerobiliśmy to na przykładzie dopalaczy, które - dopóki były legalne - wymykały się nam spod kontroli.

Marek Balicki,
poseł SLD, były minister zdrowia
Raport to wyraz realistycznego myślenia o polityce narkotykowej. Jak w przypadku prohibicji, tak i z

narkotykami zbyt daleko posunięte restrykcje prowadzą do wzrostu przestępczości zamiast ograniczenia spożycia. Popieram rozwiązania proponowane przez autorów raportu. Zakazy powodują, że substancja staje się bardziej atrakcyjna, a rynek narkotykowy rozrasta się. Cieszę się, że Polska wykonała choć mały krok w stronę bardziej realistycznej polityki i przestanie karać użytkowników substancji psychoaktywnych. Nie liczę jednak na to, by u nas ktokolwiek wziął sugestie raportu pod uwagę.

✉ **Piszcie:** metro@agora.pl;
facebook.com/dziennik.metro